

Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
orcid.org/0000-0002-9636-3185

Obraz kobiety rozpowszechniany w kobiecej prasie podziemnej (1939–1945)

The Image of Women Promoted in the Women's Underground Press (1939–1945)

Słowa kluczowe: Ludowy Związek Kobiet, Związek Kobiet Czynu, Wojskowa Służba Kobiet, prasa konspiracyjna, prasa kobieca, organizacje podziemne

Keywords: Folk Women's Union, The Union of the Women's Action, Women's Military Service, conspiratorial press, women's press, underground organizations

Abstract

During the period from 1939 to 1945 many conspiratorial papers were published on Polish territory under German occupation. A few of them were aimed exclusively at women, for example: "Women's Information" (1943–1945) and "Żyvia" (1942–1945) which were published by the Folk Women's Union of the Folk Party, "Women in Fight" (1943–1944) and "Women's Service" (1943–1944) which were published by the Home Army and "Pole of Action" (1942–1944) which was published by The Union of the Women's Action of the Sword and Plow Movement. These papers did not only try to show women the actual agendas of underground parties or organizations but also promoted her image. Everywhere they stressed that a role of women was very important during the warfare and after the end of the war but the tasks of women were different in both periods. During the war women had to fight about the survival of nation but after the end of the war she had to participate in the reconstruction of the country and upbringing of new generations.

Wprowadzenie

Po klęsce kampanii wrześniowej, już w październiku 1939 r., władze niemieckie ostatecznie zlikwidowały prasę polską. W jej miejsce wydawano gazety w języku niemieckim przeznaczone dla żołnierzy oraz niemieckiej ludności cywilnej. Dla Polaków publikowane były specjalne, polskojęzyczne pisma o charakterze

propagandowym. Poziom merytoryczny tzw. „prasy gadzinowej” był bardzo niski i zawierała ona tylko treści propagandowe, gdyż za jej pośrednictwem władze niemieckie starały się osłabić ducha oporu oraz wiarę we własne siły narodu polskiego¹.

W powyższych okolicznościach, ważną rolę w okresie okupacji odgrywała konspiracyjna prasa ruchu oporu, w której podważano wiarygodność informacji zawartych w „prasie gadzinowej” i mobilizowano do walki. Była ona wydawana na ziemiach wcielonych do Rzeszy Niemieckiej – na Śląsku, Wielkopolsce i Pomorzu oraz w Generalnej Guberni, oflagach i stalagach, obozach pracy przymusowej, a także w obozach koncentracyjnych². Większość pism konspiracyjnych przeznaczano dla całego społeczeństwa, ale zdarzały się również takie, które kierowano tylko do kobiet.

Na temat polskiej prasy konspiracyjnej powstało kilkanaście opracowań ogólnych, które zostały wydane już w latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. W 1975 r. została wydana obszerna praca *Polska prasa konspiracyjna lat 1939–1945 i początki prasy w Polsce Ludowej* pod redakcją Mieczysława Adamczyka i Jerzego Jarowieckiego³. W monografii tej wykorzystano m.in. badania Jerzego Jarowieckiego, które zostały zawarte w opublikowanym 4 lata wcześniej zbiorze szkiców *Prasa podziemna w latach 1939–1945. Studia i szkice*⁴. Ten sam autor w 1983 r. wydał jeszcze monografię *Literatura i prasa w latach okupacji hitlerowskiej*⁵. W latach osiemdziesiątych zostały również opublikowane *Szkice z dziejów prasy pod okupacją niemiecką (1939–1945)* autorstwa Ewy Cytowskiej⁶ i *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna (1939–1945)* Stanisławy Lewandowskiej⁷. Oprócz tego powstało również kilka publikacji dotyczących prasy konspiracyjnej, wydawanej w poszczególnych regionach Polski, m.in. *Prasa okupowanej Warszawy (1939–1945)*⁸, Jerzego Jarowieckiego

¹ A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Propaganda antyniemiecka i antysowiecka w prasie podziemnej SZP-ZWZ-AK (1939–1944)*, „Res Polticae” 2015, t. 7, s. 64.

² Z. Sokół, *Rzeszowska prasa konspiracyjna (1939–1945)*, Rzeszów 1989, s. 1.

³ *Polska prasa konspiracyjna lat 1939–1945 i początki prasy w Polsce Ludowej*, red. M. Adamczyk, J. Jarowiecki, Kraków–Kielce 1979.

⁴ J. Jarowiecki, *Prasa podziemna w latach 1939–1945. Studia i szkice*, Kraków 1975.

⁵ Idem, *Literatura i prasa w latach okupacji hitlerowskiej*, Kraków 1983.

⁶ E. Cytowska, *Szkice z dziejów prasy pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, Warszawa–Łódź 1986.

⁷ S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna (1939–1945)*, Warszawa 1982.

⁸ Eadem, *Prasa okupowanej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1992.

*Konspiracyjna prasa w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*⁹, Zofii Sokół *Rzeszowska prasa konspiracyjna (1939–1945)*¹⁰ czy Mieczysława Adamczyka *Prasa konspiracyjna na Kielecczyźnie w latach 1939–1945*¹¹. Spośród publikacji bezpośrednio dotyczących tematu należy wymienić artykuły Zofii Sokół „*Żyvia*” – *centralny organ Ludowego Związku Kobiet (1942–1945/1947)*¹² oraz *Działalność prasowa Ludowego Związku Kobiet*¹³. W obydwu artykułach omówiono jednak jedynie prasę konspiracyjną LZK. Biorąc pod uwagę powyższe informacje, można stwierdzić, że temat konspiracyjnej prasy kobiecej w okresie okupacji niemieckiej nie został jeszcze w pełni opracowany i wciąż brakuje odrębnej monografii poświęconej tej tematyce.

Ograniczona objętość niniejszego referatu uniemożliwia jednak pełne omówienie treści wszystkich konspiracyjnych pism kobiecych wydawanych podczas wojny. Z tego względu autorka ograniczyła się do przedstawienia wzorca Polki patriotki, propagowanego przez Związek Walki Zbrojnej/Armię Krajową oraz Ludowy Związek Kobiet, na łamach czasopism „Kobieta w Walce”, „Służba Kobiet”, „Wiadomości Kobiece” „Jutrzenka” i „Żyvia. Pismo kobiet”. Obydwie struktury uznawały bowiem zwierzchność rządu RP w Londynie i reprezentowały podobny stosunek do aktualnej sytuacji politycznej w Europie. Należy jednak podkreślić, że wzór kobiety i jej zadań, propagowany na łamach wydawanych przez nie pism, był nieco inny, ze względu na odmienny charakter obu organizacji. Nie zmienia to jednak faktu, że ogólne założenia dotyczące ról społecznych obydwu płci, zarówno w okresie wojny, jak i po wojnie, były zgodne z panującymi wówczas stereotypami.

Kobieta w szeregach ZWZ-AK

W wyniku pogarszającej się sytuacji międzynarodowej i rosnącego zagrożenia ze strony Niemiec już od końca lat dwudziestych XX wieku polskie władze państwowe zaczęły silnie popierać rozwój przysposobienia wojskowego kobiet (pwk), a w 1938 r. została wydana Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym, która zalegalizowała miejsce kobiet w armii. W art. 8 tej ustawy napisano

⁹ J. Jarowiecki *Konspiracyjna prasa w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Kraków 1980.

¹⁰ Z. Sokół, *Rzeszowska prasa konspiracyjna (1939–1945)*, Rzeszów 1989.

¹¹ M. Adamczyk, *Prasa konspiracyjna na Kielecczyźnie w latach 1939–1945*, Kraków 1982.

¹² Z. Sokół, „*Żyvia*” – *centralny organ Ludowego Związku Kobiet (1942–1945/1947)*, „*Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego*” 1998, nr 30, s. 145–163.

¹³ Eadem, *Działalność prasowa Ludowego Związku Kobiet*, „*Zeszyty Prasoznawcze : kwartalnik Ośrodka Badań Prasoznawczych*” 1995, nr 3/4, s. 94–108.

bowiem, że „kobiety podlegają powszechnemu obowiązkowi wojskowemu w razie przyjęcia tego obowiązku ochotniczo”¹⁴, natomiast art. 104 mówił, że

kobiety, które ukończyły przeszkolenie wojskowe, podlegają obowiązkowi odbycia pomocniczej służby wojskowej (...) na równi z mężczyznami podlegającymi temu obowiązkowi¹⁵.

Zgodnie z wytycznymi wspomnianej wyżej ustawy kobiety wstępowały do armii podziemnej (SZP/ZWZ/AK) już w pierwszych miesiącach wojny. Na początku spontanicznie, ale potem utworzono w jej ramach Wojskową Służbę Kobiet, której podstawy prawne stanowiły rozkazy Komendanta Sił Zbrojnych w kraju z 1941 i 1942 r. Zgodnie z ich treścią Polki „pozostające w czynnej służbie wojskowej w okresie konspiracji są żołnierzami w obliczu nieprzyjaciela”¹⁶, a do ich zadań należała służba w łączności, administracji, dywersji, wywiadzie, propagandzie oraz w organizacji opieki nad żołnierzem¹⁷. Warto zaznaczyć, że w ZWZ-AK kobiety odgrywały szczególną rolę, gdyż wraz z mężczyznami uczestniczyły w różnego rodzaju działaniach zbrojnych. Z tego względu na łamach pism kobiecych wydawanych przez armię podziemną przede wszystkim prowadzono rekrutację, poruszano problemy związane ze służbą wojskową i udzielano fachowych wskazówek w tym zakresie.

Pismo „Kobieta w Walce” wydawano we Lwowie, w niewielkim nakładzie. Jego zakres tematyczny obejmował rekrutację kobiet do ZWZ-AK, historię ich udziału w walkach zbrojnych, omówienie cnót żołnierskich oraz zadań pomocniczych. W pierwszym numerze pisma zachęcano kobiety, aby wstępowały do armii podziemnej, stwierdzając:

Nie wyczerpał się rejestr żądań, jaki Chwila Dziejowa stawia polskiej kobiecie. Chce od niej udziału w nadchodzącej walce. U boku żołnierza – w żołnierskiej postawie, w żołnierskim trudzie. W pogardzie dla życia i śmierci. Potrzeba Polsce żołnierzy i pracy dla żołnierza. Luki wypełni kobieta. O tym chcemy z Wami mówić. Z łam naszego pisma dowiecie się, gdzie Was czeka żołnierski obowiązek¹⁸.

Za wzór stawiono bohaterki powstań narodowowyzwoleńczych, takie jak Emilia Plater czy Helena Pustowójtówna.

¹⁴ AFEZ, materiały nieuporządkowane, Wyciąg z Ustawy o powszechnym obowiązkowi wojskowym z 9 IV 1938 r., k. 1.

¹⁵ A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Kobiety w obronie Warszawy. Ochotnicza Legia Kobiet (1918–1922) i Wojskowa Służba Kobiet (1939–1945)*, Warszawa 2016, s. 89.

¹⁶ Ibidem, s.125.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ *Od redakcji*, „Kobieta w Walce” 1943, nr 1, s. 1.

Spośród tekstów publikowanych na łamach „Kobiety w Walce” interesujące były te, w których wymieniano cechy osobowościowe charakterystyczne dla kobiet, utrudniające im pracę konspiracyjną, a następnie udzielano wskazówek, jak sobie z nimi radzić. W części wstępnej artykułu *Zalety i niedociągnięcia żołnierza konspiracji (ze specjalnym uwzględnieniem psychiki kobiecej)* podkreślano więc, że każda kobieta pełniąca służbę wojskową powinna być świadoma swoich

słabości, wad, by pracując w szeregach żołnierskich, przemogła je, wyzbyła się ich, opanowała i tak nastawiła swój intelekt, swą wolę, myśli, nerwy i siły fizyczne – by tak, jak mówi założenie – swój ochotniczo podjęty obowiązek wykonała z pożytkiem¹⁹.

Najbardziej niebezpieczne w pracy konspiracyjnej, jak podkreślał autor tego artykułu, były u kobiet dwie cechy: brak kontroli nad emocjami i gadatliwość. Pierwsza z wymienionych cech powodowała bezmyślne podejmowanie ryzyka i narażanie siebie i innych na represje ze strony okupanta²⁰.

W osobnych artykułach, takich jak *Kobieta w pracy konspiracyjnej czy Służba czeka*, omówiono natomiast zadania kobiet w armii podziemnej oraz charakter poszczególnych rodzajów służb. Akcentowano przy tym, aby każda kandydatka, zanim wstąpi do armii, dobrze zastanowiła się, jaki typ zadań wybierze, i najpierw ukończyła przeszkolenie w tym zakresie. Przypominano również, że każdy rodzaj służby wymaga nie tylko określonych umiejętności, lecz także odpowiednich warunków psychofizycznych. Szczególna wytrzymałość fizyczna, a także odporność psychiczna były niezbędne u sanitariuszek i kurierek, natomiast w służbie obserwacyjno-meldunkowej za najważniejsze cechy uznawano spostrzegawczość i szybkie podejmowanie decyzji²¹.

Podobny charakter miało pismo „Służba Kobiet”, również wydawane przez ZWZ-AK, gdzie także zachęcano kobiety do podejmowania służby w armii podziemnej. Ważnym elementem ich pracy, jak podkreślano, była służba pomocnicza. W pierwszym numerze „Służby Kobiet”, z czerwca 1943 r., wyrażono szczególne uznanie dla tych pań, które podjęły już służbę w armii podziemnej, pełniąc funkcję sanitariuszek, kolporterek czy łączniczek. Oprócz tego wymieniano ważne zadania kobiet w okresie powstania, kiedy będą musiały zapewnić opiekę żołnierzom uczestniczącym w bezpośredniej walce z wrogiem. Podkreślano więc, że

nigdzie nie może nas braknąć. Żołnierz walczący ma prawo liczyć na to, że mu nie braknie pomocy i opieki kobiecej ani na polu walki, ani w odwodzie.

¹⁹ *Zalety i niedociągnięcia żołnierza konspiracji (ze specjalnym uwzględnieniem psychiki kobiecej)*, „Kobieta w Walce” 1944, nr 2 (4), s. 2–3.

²⁰ Ibidem.

²¹ *Służba czeka*, „Kobieta w Walce” 1943, nr 1, s. 3; *Kobieta w służbie*, „Kobieta w Walce” 1943, nr 2, s. 1–2.

To my musimy umieć opatrzeć mu rany po bitwie, przewieźć do szpitala i tam pielęgnować²².

W innych numerach „Służby Kobiet” również wielokrotnie powtarzano, że obowiązkiem kobiety, zarówno w okresie okupacji, jak i podczas powstania, jest wspieranie mężczyzny w walce o niepodległość, „by rodziny osierocone wskutek ostatnich bestialskich mordów nie cierpiały nędzy głodu i opuszczenia, aby ści-gani przez gestapo żołnierze Armii Krajowej znaleźli schronienie”²³. Od kobiet oczekiwano, aby organizowały pomoc materialną dla tych rodzin, których ojcowie i mężowie polegli w walce lub przebywali w niewoli.

Oprócz tego, jak podkreślano w wielu artykułach, powinny one także wspierać naród i kształtować opinię publiczną²⁴. Na łamach „Służby Kobiet”, w znacznie większym stopniu niż w „Kobiecie w Walce”, omawiano aktualną sytuację społeczeństwa polskiego i związane z nią potrzeby. Szczegółowo omówiono politykę wynaradawiania i eksterminacji ludności polskiej, zwracając uwagę na konieczność jej przeciwdziałania. W tym kontekście kolejnym ważnym zadaniem kobiet było budzenie ducha oporu oraz udzielanie pomocy materialnej tym, którzy przebywali w obozach²⁵. Warto zaznaczyć, że praca charytatywna i udział w wychowywaniu społeczeństwa były powinnościami, które Polki wypełniały już od końca XVIII wieku, a potem w okresie powstań narodowowyzwoleńczych. Zgodnie z panującymi wówczas stereotypami były to zadania najbardziej odpowiednie dla kobiet.

Ważnym, wspomnianym już wcześniej, zadaniem kobiet było również organizowanie opieki nad żołnierzami. W poszczególnych numerach „Służby Kobiet” udzielano konkretnych wskazówek, dotyczących sprawowania tej opieki, a także zamieszczano instrukcje szkoleniowe dla sanitariuszek. Zalecano więc, aby kobiety przygotowywały ciepłą odzież dla tych, co walczą w lasach, a w niektórych numerach pisma zamieszczano nawet kroje kurtek i omawiano szczegółowo sposoby ich ocieplania. Istotne były również wskazówki związane z organizowaniem gospód żołnierskich, które, jak podkreślano, miały pełnić bardzo ważną rolę. W nich walczący

w atmosferze spokoju i ciepła prawie domowego odpocznie nerwowo i fizycznie. Znajdzie dobrą książkę, najświeższe wiadomości z kraju, będzie miał możliwość napisania listu do swych najbliższych, zagrania z kolegami w szachy lub inne gry²⁶.

²² *Od Redakcji*, „Służba Kobiet” czerwiec 1944, nr 1, s. 4.

²³ *Na Nowy Rok*, „Służba Kobiet” styczeń 1944, nr 7/8, s. 2.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Z zagadnień populacyjnych. Paczki od serca*, „Służba Kobiet”, kwiecień 1944, nr 10, s. 2, 10.

²⁶ *Gospoda żołnierska*, „Służba Kobiet” wrzesień 1943, nr 3/4, s. 5–6.

Taki rodzaj odpoczynku i odreagowania stresu po działaniach militarnych, szczególnie podczas powstania, miał zapobiegać nadużywaniu alkoholu przez żołnierzy.

Fachowe wskazówki dla sanitariuszek były publikowane w każdym numerze pisma i dotyczyły m.in. opatrywania ran, zapobiegania ich powikłaniom, sposobów leczenia zakażeń czy udzielania pomocy przy różnego rodzaju złamaniach²⁷. Zawierały one najczęściej wszystkie podstawowe informacje potrzebne sanitariuszkom, a w razie potrzeby służyły im za podręcznik. W okresie okupacji kursy szkoleniowe dla sanitariuszek mogły być organizowane tylko w konspiracji, a więc nie zawsze można było im poświęcić pełną liczbę godzin. Podstawowe wskazówki dotyczące udzielania pomocy były przydatne nie tylko sanitariuszkom, ale także innym kobietom, aby mogły one, w razie potrzeby, pomóc rannym żołnierzom.

Zadania kobiet w ramach służby w WSK zostały im odgórnie wytyczone przez władze wojskowe, zarówno w okresie konspiracji i powstania, jak i po zakończeniu wojny. W pierwszych dwóch wymienionych okresach przewidywano, że będą one, w ramach pracy dla społeczeństwa, wspierały psychicznie naród, a w ramach służby wojskowej wykonywały zadania pomocnicze, służąc jako kurierki, sanitariuszki, kolporterki, łączniczki itp. Po wojnie miały natomiast poświęcić się wychowywaniu nowego pokolenia, uczestnicząc tym samym w odbudowie narodu polskiego.

Wizerunek kobiety w prasie LZK

Obraz Polki rozpowszechniany na łamach prasy LZK, jak już wspomniano, różnił się nieco od powyższego, ale były też cechy wspólne. Warto zaznaczyć, że tradycje udziału kobiet w ruchu ludowym również sięgają okresu przedwojennego. Należały one bowiem do Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”, a od 1936 r. do powstałej przy ZP SL Sekcji Kobiet. Członkinie ZMWR uczęszczały na uniwersytety ludowe, m.in. na Wiejski Uniwersytet Orkanowy w Szycach, prowadzony przez Zofię i Ignacego Solarzów²⁸. Bezpośrednio po wybuchu wojny ludowczynie także spontanicznie podejmowały służbę w SZP-ZWZ. Dopiero kilka miesięcy później, kiedy Maciej Rataj powołał Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego, podporządkowali mu się członkowie i członkinie Stronnictwa Ludowego, Związku Młodzieży Wiejskiej RP i część Centralnego Związku Młodej Wsi „Siew”. Wkrótce powołano również Bataliony Chłopskie, których funkcjonowanie zabezpieczały kobiety. Szczególnie na wsiach ukrywały one partyzantów, zapewniały im żywność i odzież, a często też chroniły przed represjami. Z czasem, w 1942 r., CKRL powołało Ludowy Związek Kobiet, na którego czele stanęły Maria Szczawińska „Czarna Maria”, Anna Chorążyna „Hanka”

²⁷ *Działalność kobiety sanitariuszki w polu*, „Służba Kobiet” styczeń 1944, nr 7/8, s. 5–6.

²⁸ J. Gmitruk, *Ludowy Związek Kobiet*, Warszawa 2017, s. 15–16.

i Weronika Tropaczyńska-Ogarkowa. Była to organizacja samodzielna, ale nierozzerwalnie związana z ruchem ludowym. Jej głównym celem było wciągnięcie kobiet wiejskich do organizacji i szkolenie do bezpośredniej walki z okupantem oraz kształtowanie ideowe kobiet wiejskich dla przyszłej RP²⁹.

Ideologia LZK była propagowana na łamach wydawanych przez organizację pism, do których należały: „Wiadomości Kobiecte” „Jutrzenka”, „Żyvia. Pismo kobiet”, „Chłopka”, „Biuletyn LZK”, „Wiejska Dziewucha”, „Kobiety Zagon”, „Zielony Krzyż”³⁰. W niniejszym artykule, jak już wspomniano, zostały omówione treści zawarte tylko w tych pismach, które były najbardziej popularne, a więc w „Wiadomościach Kobiectych” i „Żywiu. Piśmie kobiet” oraz w „Jutrzence”, która była przykładem pisma lokalnego. Należy podkreślić, że zgodnie z założeniami LZK na łamach tych pism propagowano nie tylko wzór kobiety wiejskiej, ale również omawiano program ruchu ludowego i wyjaśniano jego postulaty związane z modernizacją gospodarki, uspołecznieniem wsi oraz przeprowadzeniem reformy rolnej. Tego rodzaju treści miały kształtować postawy polityczne kobiet wiejskich, które, jak zakładano, po wojnie będą czynnie uczestniczyć w nadchodzących przemianach społecznych.

Już w pierwszych numerach „Wiadomości Kobiet” kreowano wizerunek kobiet na wsi i wymieniano ich zadania w okresie wojny i po jej zakończeniu. W jednym z pierwszych artykułów starano się ukazać ich ważną rolę w historii, podkreślając, że kobiety wiejskie niejednokrotnie wspierały działania niepodległościowe w okresie I wojny światowej oraz podczas wojny o granice II Rzeczypospolitej³¹. W ten sposób przekonywano, że ich udział w odzyskaniu niepodległości był tak samo ważny, jak pochodzących z innych warstw społecznych. Z tego względu, w czasie obecnej okupacji, one również winny pamiętać o obowiązkach wobec ojczyzny.

Rola kobiet w czasie wojny została także omówiona w obszernym artykule *Z wiary naszej – wola nasza*, zamieszczonym w jednym z numerów pisma „Żyvia” z 1942 r., utrzymanym w tradycyjnym duchu feministycznym³². Na początku podkreślono w nim, że:

Wszelkie rozprawy orężne zawsze prowadzą mężczyźni. Na nich spada obowiązek obrony granic – i oni też chwytają za broń, celem wywalczenia utraconej wolności. Tak bywało zawsze³³.

²⁹ Ibidem, s. 28–35.

³⁰ Ibidem.

³¹ *Już nadszedł czas*, „Wiadomości Kobiecte” lipiec 1944, nr 8, s. 1.

³² Z. Sokół, „Żyvia” – *centralny organ...*, s. 151.

³³ *Z wiary naszej – wola nasza*, „Żyvia” lipiec 1942, s. 1.

W aktualnej wojnie również „przodownictwo spoczywa w rękach mężczyzn”, a o kobiecych zasługach, jak podkreślono, niewiele napisano w prasie podziemnej. Z tego względu autorka artykułu zachęcała wszystkie Polki, aby się nie poddawały, gdyż

w nas kobietach jest Polska walcząca, w nas jest ta najgłębsza wiara w jej zwycięstwo i wolność. My w codziennej pracy wychowawczej w swych domach tworzymy jej przyszłość i siłę. My uczymy codziennie nasze dzieci miłości i wiary w Polskę, odwetu i zemsty na wrogach. Codziennie w rodzinie modlimy się o siłę dla walczących, uczymy dzieci wierszy i pieśni patriotycznych, każemy im czytać książki o wielkości Polski³⁴.

Zadania kobiet zostały tutaj wyraźnie określone. W przeciwieństwie do mężczyzn, którzy walczyli z bronią w rękę o niepodległość, miały one poświęcić się wychowaniu przyszłych pokoleń, utrwalając w nich patriotyzm.

Wychowanie przyszłych pokoleń i zapobieganie wynarodowieniu społeczeństwa miało szczególne znaczenie na ziemiach zabranych, gdzie polityka germanizacyjna była bardziej intensywna niż w innych rejonach. Z tego względu w innym piśmie SL – „Jutrzenka”, wydawanym na Śląsku, również akcentowano, że najważniejszym zadaniem Ślązaczek w czasie okupacji było zapobieganie germanizacji i podtrzymywanie na duchu najbliższych. W jednym z artykułów przekonywano, że

trzeba by dzieci nasze chowały się w zdrowiu moralnym i cielesnym. Trzeba mężów i braci naszych utwierdzać w miłości do Ojczyzny. Trzeba nie zapominać o tym, by naszym pracom przyświecały najszczytniejsze ideały narodowe i społeczne³⁵.

W innym numerze opisano natomiast zasługi Ślązaczek w utrzymaniu polskości w okresie zaborów i przekonywano je, aby nie poddawały się i kontynuowały swoją pracę, zachęcając:

Matko-Ślązacko! Nie trać siły! Bądź dzielna i idź za przykładem swoich prababek! Nie daj wrogowi wydrzeć tego, co masz najświętszego, zwyczajów i obyczajów przodków, i ucz nadal nasze dzieci swoje po polsku³⁶.

Na łamach „Żywii” wiele miejsca poświęcano artykułom obrazującym aktualną sytuację na wsiach – represje niemieckie, przesiedlenia i tragiczne losy ludności polskiej. W każdym z nich podkreślano, że kobiety nie mogą się poddawać, tylko wytrwać po to, aby kształtować nowe pokolenia:

³⁴ Ibidem, s. 5

³⁵ *Bóg się rodzi*, „Jutrzenka” grudzień 1944, nr 1 s. 2.

³⁶ *Matko Ślązacko*, ibidem, s. 4.

Obok potworności, których jesteśmy bezpośrednimi świadkami, bieg życia szuka dla siebie normalnego, słusznego rozwoju. Za murami, tuż obok, giną ludzie rozstrzelani, zatruci, uduszeni, storturowani, a o krok dalej rodzą się ludzie nowi, podраста pokolenie najmłodszych³⁷.

W ten sposób nie tylko podtrzymywano na duchu kobiety, które niejednokrotnie były świadkami zbrodni wojennych, ale również kształtowano wśród nich postawy oporu i uświadamiano konieczność zachowania godności w każdej sytuacji. Bowiem w obliczu tragicznej śmierci lub bicia czy aresztowania najbliższych powinny one zachować dumę i spokój, „nie skamleć, nie padać do nóg oprawcom, nie błagać o litość, ale w pole iść, przeorać, aby obrodziło dla Polski”³⁸.

Rola matki i opiekunki ogniska domowego wymagała od kobiet, aby pomagały mężom zaangażowanym w pracę konspiracyjną i zapewniały im miłą i bezpieczną atmosferę w domu. W artykule zatytułowanym *Żona konspiratora*, który został opublikowany na łamach „Żywii”, podkreślono, że mężczyzna zmęczony, po służbie w armii podziemnej, powinien odnaleźć w domu spokój i wsparcie ze strony małżonki, aby miał siły do dalszej walki³⁹. Nie potępiano zaangażowania kobiet w działalność konspiracyjną. W innym artykule *O żonie konspiratora*, zamieszczonym na łamach „Wiadomości Kobięcych”, stwierdzono, że wspieranie męża w walce podziemnej nie wszystkim kobietom wystarcza, a więc,

zakładając na wstępie, że nie wszystkie kobiety, tak jak nie wszyscy mężczyźni mogą (mają warunki) pracować w organizacji podziemnej, stajemy w obronie tych kobiet, które pracować chcą i przeświadczone są, że pracować potrafią. Nikt nie ma prawa zabronić im pracy dla Wolności, nawet rodzony mąż⁴⁰.

Warto tutaj podkreślić, że społeczność wiejska w mniejszym stopniu niż miejska akceptowała kobiety walczące w armii podziemnej. Zgodnie z mentalnością tego środowiska powinny one wypełniać tylko tradycyjne dla nich zadania. Prasa LZK, upowszechniająca nowoczesny obraz kobiety wiejskiej, starała się walczyć z tym stereotypem i przekonywała, że może ona, tak samo jak mężczyzna, być żołnierzem w armii podziemnej⁴¹.

³⁷ *Miejmy ufność*, „Żywia” wrzesień–październik 1942, s. 2.

³⁸ Z. Sokół, „Żywia” – *centralny organ...*, s. 151.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ „Wiadomości Kobięce”, wrzesień 1944, nr 9, s. 6–7.

⁴¹ Warto zaznaczyć, że członkinie LZK były czynnie zaangażowane w działalność konspiracyjną. Sekcje organizacji funkcjonowały w Generalnym Gubernatorstwie w okręgach: lubelskim, krakowskim, kieleckim, warszawskim i częściowo białostockim oraz poznańskim i łódzkim, które zostały włączone do Rzeszy. W ramach LZK utworzono osiem wydziałów zajmujących się różnymi dziedzinami pracy podziemnej: Wydział Organizacyjny, Wydział Spółdzielczo-Gospodarczy, Wydział Propagandy, Wydział Prasy i Wydawnictw, Wydział Dziecka,

Na łamach ludowej prasy kobiecej zachęcano także kobiety wiejskie, aby interesowały się proponowanymi przez LZK zmianami i kontaktowały z działaczkami organizacji, które wyjaśnią im, w jaki sposób mogą włączyć się do pracy niepodległościowej. W pierwszym numerze „Wiadomości Kobiet” z 1944 r. zachęcano je, aby interesowały się tym, co dzieje się w otoczeniu, i w miarę możliwości udzielały pomocy potrzebującym. Sugerowano czytelniczkom, iż być może rozmawiając z „rozumnymi uspołecznionymi kobietami o sprawach naszej wsi, (...) przekonamy się, że tu trzeba natychmiast dać pomoc wdowie po zastrzelonym działaczu, bo ginie z dziećmi z głodu”⁴². W ten sposób przygotowywano kobiety wiejskie do czynnego uczestnictwa w życiu społecznym i współodpowiedzialności za wspólnotę, w której żyją.

W ostatnim okresie wojny na łamach ludowych pism kobiecych zaczęto kłaść większy niż wcześniej nacisk na podniesienie poziomu umysłowego kobiet, zainteresowanie ich sprawami politycznymi i przygotowanie do życia po wojnie. Podkreślano więc, że kobiety powinny się dokształcać, czytać literaturę fachową i interesować się sprawami politycznymi. Artykuły na ten temat publikowane w „Wiadomościach Kobiety” i w „Żywii” poruszały temat analfabetyzmu wśród kobiet na wsi. W artykule *Nigdy nie za późno* stwierdzono, że:

Liczne jeszcze wśród nas są analfabetki całkowite lub powrotne. Jakżesz to nam utrudnia współdziałanie w tworzeniu nowego jutra. Analfabetyzmu nie trzeba wstydliwie ukrywać, bo to nie nasza wina, ale będzie naszą winą, jeśli się zaraz nie zabierzemy do walczenia z nim jak z chorobą, która nie pozwala nam zaczerpnąć powietrza⁴³.

Pisano, że zlikwidowanie analfabetyzmu na wsi przyspieszyłoby proces podnoszenia poziomu umysłowego i rozszerzenia wiedzy politycznej kobiet. Dzięki temu po wojnie mogłyby one decydować same o sobie, podejmować pracę nie tylko na roli, ale również w innych zawodach, a także czynnie uczestniczyć w pracach ruchu ludowego.

Program ruchu ludowego zawierały artykuły: *Deklaracja ideowa*, *Rozważania nad programem ruchu ludowego*, *Spółdzielczość*, *O równe prawa dla wszystkich dzieci*, *Uczmy się chować dzieci*, *O typ ludowczyni w LZK – jaka powinna być dobra ludowczyni* oraz *Nasza Organizacja*. Pierwsze trzy wymienione artykuły zawierały ogólne informacje dotyczące założeń programowych ruchu ludowego. Wyjaśniano w nich czytelniczkom cele ludowców po zakończeniu wojny, korzyści związane z proponowanymi przez nich przemianami społecznymi czy zasady

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej, Wydział Kształcenia Kobiet oraz Wydział Prawny; J. Gmitruk, op. cit., s. 35.

⁴² Z *Nowym Rokiem*, „Wiadomości Kobiety” styczeń 1944, nr 2, s. 1.

⁴³ *Nigdy nie za późno*, „Żyvia” listopad 1942, s. 7.

organizowania spółdzielczości. W ten sposób zachęcano kobiety wiejskie do popierania programu SL i kształtowano ich poglądy polityczne.

Pozostałe z wymienionych artykułów były skierowane bezpośrednio do kobiet. Artykuły *O równe prawa dla wszystkich dzieci* oraz *Uczmy się chować dzieci* dotyczyły problemów szczególnie ważnych, gdyż związanych z wychowaniem nowych pokoleń. W pierwszym z nich przekonywano, że przemiany wprowadzone po wojnie zagwarantują równe prawa dzieciom pochodzącym z różnych środowisk społecznych⁴⁴, natomiast w drugim udzielano wskazówek związanych z wychowaniem. Omówiono aktualne problemy wsi i związane z nimi trudne warunki bytowe rodzin chłopskich, będące częstym powodem zaniedbywania dzieci na wsi, czego następstwem była ich degeneracja, alkoholizm lub nawet przedwczesna śmierć. Z tego względu przekonywano, że należy przykładać większą niż dotychczas wagę do opieki nad dzieckiem, zapewniając mu nie tylko byt materialny, ale także kształtując jego postawę moralną⁴⁵. Taki a nie inny wzór matki, która przywiązuje wagę do wychowywania dzieci oraz kształtowania ich postaw moralnych, był nowością na wsi. Wprowadzenie tego wzorca w życie było jednak możliwe tylko po dokonaniu zmian społecznych i gospodarczych, zgodnych z programem SL.

W artykułach *O typ ludowczyni w LZK – jaka powinna być dobra ludowczyni* oraz *Nasza Organizacja* ukazano, jaką rolę miała pełnić kobieta wiejska po wojnie. Poza wykonywaniem obowiązków gospodyni i matki winna ona dążyć do podniesienia poziomu wiedzy oraz angażować się w działalność społeczną i organizacyjną. Przewidywano dla niej miejsce w strukturach partyjnych, ale tylko w ramach prowadzenia działalności oświatowej, wychowawczej, szkoleniowej itp. W artykule *Nasza organizacja* akcentowano, że „LZK za swą reprezentację polityczną uważa Stronnictwo Ludowe, ale sam zasadniczo działalnością polityczną zajmować się nie będzie”⁴⁶, a następnie stwierdzano, że po wojnie kobiety podejmą działalność zawodowo-klasową i będą walczyć o podniesienia poziomu gospodarczego wsi, poprawę warunków materialnych oraz o interesy klasy chłopskiej. Oprócz tego będą zajmować się działalnością oświatową, a delegatki LZK

wędą do gminnych i powiatowych komisji oświaty i kultury, aby tam uzgadniać działalność oświatową LZK z programem działalności szkolnictwa, oświaty pozaszkolnej, związków młodzieżowych i innych organizacji naukowo-kulturalnych⁴⁷.

Biorąc pod uwagę powyższe treści, można stwierdzić, że przemiany społeczne proponowane przez SL po wojnie nie przewidywały zasadniczych zmian

⁴⁴ *O równe prawa dla wszystkich dzieci*, „Wiadomości Kobiectwo” marzec 1944, nr 4, s. 2–3.

⁴⁵ *Uczmy się chować dzieci*, „Wiadomości Kobiectwo” lipiec 1944, nr 8, s. 5.

⁴⁶ *Nasza Organizacja*, „Wiadomości Kobiectwo” wrzesień 1944, nr 9, s. 2–3.

⁴⁷ Ibidem.

związanych z rolą kobiety na wsi. Miała być ona nadal przede wszystkim gospodynią i matką, zyskiwała wprawdzie nowe możliwości, ale były one odgórnie ograniczone. Jej kształcenie było zasadniczo związane z określonymi dziedzinami życia, m.in. unowocześnianiem gospodarstwa domowego, nowymi metodami wychowania dzieci itp., a jej ewentualna działalność partyjna również była ograniczona do oświaty i edukacji obywatelskiej młodzieży.

Podsumowanie

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej informacje, można jeszcze raz stwierdzić, że obraz kobiety propagowany na łamach prasy konspiracyjnej wydawanej przez ZWZ/AK i LZK był zgodny ze stereotypami panującymi w społeczeństwie tego okresu, gdzie wciąż przypisywano kobietom przede wszystkim rolę matek i żon. W obydwu organizacjach ich zadania zostały wytyczone odgórnie i były zgodne z odwiecznym podziałem na męskie i kobiece. W ZWZ/AK z czasem rozszerzono zakres zadań kobiet, a nawet propagowano ich udział w akcjach sabotażowych i dywersyjnych, ale przyczyną tego zjawiska była trudna sytuacja militarna i specyfika armii podziemnej, a nie zmiany mentalnościowe w środowisku wojskowym. Władze armii podziemnej akceptowały kobiety żołnierzy tylko w okresie wojny.

Na łamach prasy kobiecej publikowanej przez LZK w ogóle nie przewidywano udziału kobiet w walce bezpośredniej. Mogły one jedynie wykonywać zadania pomocnicze, służąc w służbach medycznych, oświatowych, propagandowych czy opiekować się żołnierzami. Ich główne zadania w okresie okupacji były stereotypowe, gdyż oczekiwano od nich, aby pełniły przede wszystkim rolę strażniczek ogniska domowego, matek oraz wzorowych żon, wspierających swych mężów.

Taki, a nie inny obraz kobiet, rozpowszechniany na łamach prasy konspiracyjnej, potwierdza fakt, że w społeczeństwie polskim okresu wojennego wciąż funkcjonowały stereotypy związane z tradycyjnym podziałem ról. Służba wojskowa kobiet i zachęcanie ich do kształcenia czy czynnego uczestniczenia w życiu publicznym były jednak czymś nowym, szczególnie w środowisku wiejskim. Dzięki temu wiele z nich zmieniło sposób myślenia, a nawet, z czasem, zaczynały dążyć do zmiany swych ról w społeczeństwie. W tym kontekście można stwierdzić, że udział Polek w walce konspiracyjnej stanowił krok naprzód w rozwoju emancypacji na ziemiach polskich.